Nr 162. **Kraków, Wtorek 12 Kwietnia 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera. ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa Banku przemysłowego.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Lwów, 12 kwietnia.

Marszałek kraju hr. Badeni wyjechał do Wiednia celem ostatecznego załatwienia sprawy Banku przemysłowego z „Nied. Oesterr. Escompte-Ges“. Braki, powstałe w kapitale, potrzebnym do założenia Banku, wskutek cofnięcia się grupy ks. Lubomirskiego, są już obecnie w dwójnasób pokryte, tak, że musiała nastąpić redukcya zgłoszeń.

Marszałek Badeni jako pierwszy warunek postawi to, że „Escomptegesellschaft“ podpisać musi klauzulę lojalności, którą uchwalił Sejm na wniosek ks. Lubomirskiego. Od tego warunku marszałek nie odstąpi.

Po sfinalizowaniu umowy wniesione będzie do władz podanie o koncesyę i dopiero wtedy nastąpi porozumienie co do składu Rady nadzorczej i dyrekcyi. Wszystkie wiadomości personalne co do przyszłego składu Rady nadzorczej i dyrekcyi uważać więc należy dziś za przedwczesne.

Mięso rumuńskie a Lwów i Kraków.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Lwów. Wczoraj udała się do namiestnika deputacya lwowskiej Rady miejskiej w sprawie dopuszczenia na targi lwowski i krakowski mięsa rumuńskiego. W skład deputacyi wchodzili: prezydent Ciuchciński, posłowie Tomaszewski i Roszkowski oraz przewodniczący komisyi aprowizacyjnej Rady miejskiej Laskownicki. Deputacya przedstawiła namiestnikowi stosunki, panujące na targach z powodu podniesienia się cen żywego bydła i na jaskrawą krzywdę, jaka spotyka kraj, a zwłaszcza obie stolice t. j. Lwów i Kraków przez wyłączenie ich wbrew uchwale Rady państwa od dobrodziejstwa korzystania z taniego mięsa rumuńskiego.

Namiestnik Bobrzyński odpowiedział, że w sprawie tej nie zapytywano go w Wiedniu, musi się jednak liczyć z uchwałą Sejmu galicyjskiego, przeciwną dopuszczeniu mięsa rumuńskiego na targi galicyjskie i ze stanowiskiem Koła polskiego, które będzie miało w sprawie tej głos decydujący. Namiestnik przyrzekł porozumieć się z dr Głąbińskim i prosił o doręczenie mu szczegółowo opracowanego memoryału.

O ruski uniwersytet.

(*Telegram „N. Reformy“*).

Lwów. Ukraińska partya radykalna odbyła we Lwowie zebranie w sprawie uniwersyteckiej pod przewodnictwem posła Trylowskiego; referował Osyp Nazaruk.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, wzywającą rząd do bezzwłocznego utworzenia uniwersytetu ukraińskiego; dopóki to nie nastąpi, mają być już w następnym roku istniejące na uniwersytecie lwowskim katedry ruskie — wydzielone w odrębne ekonomiczne ciało i skompletowane w pełny wydział prawniczy i filozoficzny. Dalej rezolucya protestuje przeciw wszelkim dążeniom o przyznanie polskiego charakteru uniwersytetowi lwowskiemu, który — jak twierdzą Rusini — założony został dla potrzeb kulturalnych galicyjskich Ukraińców. Drugi uniwersytet polski w Galicyi może powstać tylko po założeniu wszechnicy dla narodu ruskiego. Rezolucya piętnuje stanowisko polskich szowinistów, udaremniających założenie wyższej szkoły dla Rusinów i wyraża żal z powodu stanowiska w tej sprawie, zajętego przez część polskiej młodzieży akademickiej. Rezolucya wzywa w końcu posłów ruskich do użycia wszystkich środków i podjęcia bezwzględnej walki z przeciwnikami kreowania uniwersytetu ruskiego i dalej — aby w Wiedniu byli za „iunctim“ między kreowaniem jakiegokolwiek uniwersytetu w państwie a uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Wyrok w procesie Jeczesa.

(*Telegr. „N. Reformy“*.)

Wiedeń. Po kilkudniowej rozprawie zasądzono za szpiegostwo na rzecz dwóch mocarstw Józefa Jeczesa **na 4 lata ciężkiego więzienia.**

Powstanie w Albanii.

(*Telegramy „Nowej Reformy“*.)

Salonika. Torghut Szefki pasza donosi, że dotychczas rozporządza przeszło 24 batalionami, które częściowo przeprowadziły osaczenie Albańczyków. Dalsze trzy bataliony przybędą drogą morską z Konstantynopola. — Wszystkie wojska razem z bateryami, zaopatrzonemi w armaty szybkostrzelne, wyruszą szybkim pochodem do północnej Albanii. Turecki parowiec transportowy przybył tutaj z ładunkiem amunicyi. Dwa automobile pancerne musiały z powodu zepsucia się motorów pozostać w Salonice. Zanim wszystkie wojska nie przybędą przed Verissovic, nie będzie przedsięwzięty atak na Albańczyków, którzy zajmują dotychczasowe stanowisko.

Belgrad. Z urzędowej strony serbskiej zaprzeczają wiadomościom zagranicznych dzienników, jakoby rząd serbski ustawił na granicy wojsko, aby przeszkodzić przechodzeniu przez granicę uciekających Albańczyków.

Interpelacya w Izbie.

Konstantynopol. Izba obradowała wczoraj nad interpelacyami posłów albańskich z powodu zajść w Albanii. W dyskusyi zarzucili posłowie albańscy rządowi, że prowadzi złą i despotyczną administracyę w Albanii. Ta administracya wywołała rozruchy, zwracające się głównie przeciw nałożonym na Albańczyków wysokim podatkom.

Dep. Izmail Kemal podniósł patryotyzm Albańczyków i atakował zwłaszcza ministrów spraw wewnętrznych i skarbu za oświadczenie, zamieszczone w jednem z pism rosyjskich co do utworzenia związku bałkańskiego i przyznania autonomii Macedonii.

Minister spraw wewnętrznych wskazywał na zaprzeczenie, ogłoszone co do tych oświadczeń.

Albańczyk Mufid w gwałtownej mowie krytykował ekspedycyę Dżawida paszy w roku ubiegłym i nazwał go krwiożerczem, drapieżnem zwierzęciem.

Minister wojny protestował ostro przeciw temu wyrazowi.

Powstała ogromna wrzawa, która trwała czas dłuższy, ostatecznie dyskusya zakończyła się oświadczeniem wielkiego wezyra, że uważa Albanię i Albańczyków za najdroższy klejnot w koronie tureckiej i przyrzeczeniem, że poczynione będą odpowiednie zarządzenia dla uspokojenia Albańczyków.

Prognozy.

Konstantynopol. W kołach rządowych panuje wielkie przygnębienie z powodu powstania albańskiego. Ministerstwo wojny jest przekonane, że do stłumienia tego powstania potrzeba co najmniej 25—30.000 żołnierzy; liczba powstańców wynosi przeszło 20.000, każdy jest doskonale uzbrojony. Albańczycy, znając teren, mają przewagę nad Turkami. Sądzą więc, że walka będzie bardzo długa i rząd będzie musiał poczynić nadzwyczajne wysiłki celem zgniecenia powstania.

Telegramy

z dnia 12 kwietnia.

Tryest. Z okazyi uroczystego spuszczenia na wodę nowego okrętu wojennego „Zriny“ przybyło tu wiele osobistości, między innemi minister wojny Schoenaich, minister obrony krajowej Georgi, honwedów Hazay, komendant marynarki Montecouccoli i wielu posłów. Dzisiaj przybędzie arcyksiążę Franciszek Ferdynand z małżonką.

Przed czwartkowem posiedzeniem.

Wiedeń. Dziś oczekują tu przybycia przywódców stronnictw, którzy będą konferowali z bar. Bienerthem. Wielu wybitnych posłów nie wyjechało z tego powodu do Tryestu na uroczystość spuszczenia na morze nowego okrętu wojennego „Zrinyi“. Główna uwaga skupia się na głosowaniu, jakie odbędzie się we czwartek na pierwszem posiedzeniu Izby posłów w sprawie porządku dziennego i w sprawie przesunięcia sprawy pożyczki 182 milionów koron.

Na dowód, z jakiem naprężeniem oczekują tego głosowania, przytacza koresp. „Austria“, że przywódca partyi chrześc.-społecznej ks. Lichtenstein, który w czwartek miał być operowany, odłożył tę operacyę na piątek, aby we czwartek być na posiedzeniu Izby posłów i wziąć udział w głosowaniu. Liczą na to, że rząd uzyska przy tem głosowaniu większość, z powodu licznych absencyj w stronnictwach opozycyjnych; w szczególności liczą na nieobecność czeskich posłów klerykalnych a częściowo i Słowieńców.

Aresztowania szpiegów.

Lwów. Aresztowany w Baranich Peretokach oficer rosyjski Piotr Kuzow, który trudnił się szpiegostwem na rzecz Rosyi, odstawiony został wczoraj do więzienia sądu karnego. Śledztwo przydzielono sędziemu śledczemu Zgóralskiemu.

Rozprawa przeciw szpiegowi Iwanowi Nowosilcowowi odbędzie się przed trybunałem karnym lwowskim pod przewodnictwem radcy Janka dnia 22 b. m., a rozprawa przeciw szpiegowi Włodzimierzowi Dobrjańskiemu również przed trybunałem lwowskim dnia 5 maja pod przewodnictwem radcy Szechowicza.

Czerniowce. Z aresztowanych tu przed kilkoma dniami trzech szpiegów rosyjskich, dwóch już rozpoznano; są to: profesor uniwersytetu w Nancy George Schreyer, rodem z Odessy i rotmistrz kozaków Wasyl Iwanow. U aresztowanych znaleziono bardzo wiele materyału obciążającego.

Obrady nauczycieli ludowych.

Wiedeń. Odbyła się tu narada stałego komitetu nauczycielskiego w sprawie reformy szkolnictwa ludowego w duchu postępowym. Z Polaków wzięli udział nauczyciele Stanisław Pałka (Bochnia) i Adam Kanarek (Kraków); delegatem ruskiego związku nauczycieli był Hajdukiewicz ze Lwowa. Narada zakończyła się uchwałą, aby komitet nauczycielski każdej narodowości z osobna przygotował materyał dla ogólnego zjazdu nauczycieli z całego państwa.

Zgon jednego z twórców H. K. T.

Poznań. Znany współzałożyciel „Towarzystwa dla prowincyj wschodnich“, były poseł Kennemann, zmarł wczoraj, licząc lat 95.

Nowi biskupi chorwaccy.

Zagrzeb. Dzisiaj lub jutro nastąpi nominacya generalnego wikaryusza arcybiskupstwa w Zagrzebiu dra Jana Krapaca biskupem Diakowaru i biskupa Rohusa Vucica biskupem w Senj.

Strajk nauczycieli.

Zagrzeb. Dzienniki chorwackie donoszą: Chorwaccy nauczyciele ludowi zamierzają urządzić strajk, ponieważ odmówiono im podwyższenia płac.

Echa procesu zagrzebskiego.

Zagrzeb. Prokuratorya w Zagrzebiu zaprzecza wiadomości, jakoby śledztwo w procesie o zdradę stanu zostało wstrzymane. Wczoraj wypuszczono na wolność braci Pribicevićów za kaucyą 600 koron.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Sofia. Gabinet Malinowa jest zachwiany z powodu niezadowolenia wywołanego bezskutecznością wizyty króla bułgarskiego w Konstantynopolu i Petersburgu. Jako następcę Malinowa wymieniają Radokołowa, przeciwnika wpływów rosyjskich.

Podróże króla bułgarskiego.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że bułgarska para królewska przybędzie wkrótce znowu do Belgradu, a stąd uda się do Wiednia w odwiedziny do cesarza Franciszka Józefa. Bułgarski następca tronu Borys ma zabawić kilka dni w Belgradzie u serbskiego następcy tronu ks. Aleksandra.

Rewizyta turecka w Serbii.

Belgrad. Jak słychać, ma tu wkrótce przybyć ks. Izzet-bej jako zastępca sułtana z rewizytą do króla Piotra.

Nieudały strajk powszechny.

Marsylia. Wezwanie związku syndykatów robotniczych do powszechnego strajku dla poparcia strajku marynarzy w Marsylii pozostało bez skutku i ani jeden robotnik portowy nie uczynił zadość temu wezwaniu. Przybyły tu kontrtorpedowiec dla ewentualnego objęcia służby portowej powrócił do Toulonu.

Podróże Roosevelta.

Porto Maurizio. Ludność przyjęła Roosevelta nadzwyczaj owacyjnie i uroczyście. — Jedną z ulic miasta nazwano ulicą Teodora Roosevelta; ponadto obdarzono Roosevelta honorowem obywatelstwem.

Porto Maurizio. Przybył tu b. sekretarz dla spraw leśnych z Waszyngtonu Tinthot, który z powodu konfliktu z prezydentem Taftem musiał zrezygnować ze swego stanowiska. Tinthot miał długą konferencyę z Rooseveltem.

Londyn. Dzienniki zapowiadają już teraz olbrzymie uroczystości na cześć Roosevelta, który przybędzie tu 16 maja; między innemi wydany będzie bal dworski i kilka obiadów dworskich.

Z Dumy.

Petersburg. Do Dumy wniesiono projekt ustawy, regulującej wydatki na obronę krajową; projekt ten przydzielono po części komisyi obrony krajowej, a w części komisyi finansowej.

Z Grecyi.

Ateny. Krążą tu znowu niepokojące pogłoski; panuje ogólne niezadowolenie, które zwraca się także przeciw królowi. Mówią tu o jakichś ważnych rokowaniach odbywających się między oficerami a następcą tronu.

Pożyczka perska.

Teheran. (Pet. ag. tel.). Rząd perski zawiadomił poselstwa angielskie i rosyjskie, że nie jest w możności przy podjęciu zagranicznej pożyczki przyjąć jakichkolwiek innych warunków, prócz umowy, dotyczącej procentów, amortyzacyi i gwarancyi. Równa się to odrzuceniu zaproponowanej przez Rosyę i Anglię wspólnej pożyczki w wysokości 400.000 funtów szterlingów.

Walka z trustami.

Chicago. Wkrótce ma być wdrożone postępowanie sądowe celem rozwiązania trustu węglowego.

T. S. L.

Z żywem zadowoleniem przebiegamy karty świeżo wydanego sprawozdania I. Koła T. S. L. w Krakowie. Daje ono dowód rozwoju instytucyi i niezwykłej sprężystości zarządu, a zwłaszcza jego prezesa p. Witolda Ostrowskiego. Liczba członków zwiększyła się znacznie, zabiegi Koła w tym kierunku stają się coraz bardziej wydatne. Pomnożyła się zwłaszcza liczba członków wspierających (z wkładką 12 koron rocznie), do których zapisali się przedewszystkiem prawie wszyscy członkowie zarządu. Rezultat dotychczasowej pracy w tym kierunku, pracy kilku zaledwie miesięcy, nazwać można istotnie pomyślnym; osobiste starania pojedynczych członków zarządu z przewodniczącym na czele, oraz wydana w tym celu odezwa zdobyły poważny zastęp przeszło 140 członków wspierających (w roku 1908 było ich zaledwie 12!), których łączna wkładka roczna dorówna wkrótce wkładkom 800 członków zwyczajnych. Fakt ten jest zarazem wymownym dowodem, że samo społeczeństwo dotychczasową 16-halerzową wkładkę miesięczną członków zwyczajnych uznało za znikomo mały i niedostateczny podatek na cele i zadania, podejmowane przez T. S. L.

Działalność Koła zwrócona była przedewszystkiem na dziedzinę szkół kresowych i ochronek T. S. L. dla dziatwy szkolnej. Z początkiem roku szkolnego 1909/10 powołał wydział do życia szkołę i ochronkę w Witkowicach, skąd znaczną część dzieci musieli rodzice posyłać do Morawskiej Ostrawy, celem nauki w języku ojczystym. Szkołę otwarto 16 września 1909 w porozumieniu z dyrekcyą hut witkowickich, bardzo dla T. S. L. korzystnem; lokal bowiem szkolny, środki naukowe, jakoteż wszelkie koszta połączone z utrzymaniem szkoły, a więc i pensye nauczycielskie, ponosić będzie dyrekcya hut; nauczycieli szkoły mianuje dyrekcya z przedłożonego przez T. S. L. terna (Nauczycielem został p. Bronisław Głowiński). Jako uzupełnienie tej szkoły założył zarząd Koła w Witkowicach ochronkę, gdyż bez niej szkoła w tamtejszych stosunkach wprost istniećby nie mogła. Z chwilą bowiem, kiedy dzieci dostaną się do ochronki niemieckiej lub czeskiej, są już dla nas prawie stracone. Trzeba je więc mieć u siebie i w wieku przedszkolnym. Na ochronkę wynajęto lokal, składający się z 4 ubikacyj i ogródka za czynszem 660 K rocznie na lat trzy. Ochroniarką została p. Krausówna, przyczem ochronkę poddano kierownictwu nauczyciela tamtejszej szkoły. Do szkoły w Witkowicach zapisało się w roku szkolnym 1909/10 dzieci 40, taka sama liczba do ochronki. Są to cyfry dość niskie, tłómaczą się jednak późnem otwarciem szkoły wskutek trudności, jakie zachodziły przy otrzymaniu urlopu dla nauczyciela. Ludność nie była więc pewną, czy szkoła w tym roku napewno otwartą zostanie. Nadto zupełna zależność materyalna od niemieckiego zarządu hut onieśmieliła robotników do posyłania dzieci do szkoły z obawy przed utratą chleba, tem bardziej, że rozmaici szowiniści niemieccy wbrew intencyom generalnego dyrektora, postępującego całkiem lojalnie do zawartej umowy, starali się rodziców zastraszyć i steroryzować.

Uwolniwszy się od utrzymania szkoły w Witkowicach, mógł zarząd Koła fundusze na ten cel przeznaczone zużyć gdzieindziej i wybrał jako najbliższe pole działania Maryańskie Góry, osadę przemysłową, leżącą również obok Morawskiej Ostrawy, liczącą 12.000 mieszkańców, a w tem blisko 8000 Polaków. Mimo to czeska Rada gminna żadną miarą szkoły polskiej utworzyć nie chce. Na cele szkoły wynajęło Koło T. S. L. osobny dom (1600 kor. rocznie), który wystarczy na razie na pomieszczenie szkoły i ochronki. Do ochronki chodzi 80, do szkoły 65 dzieci, które nauczyciel p. Hypta podzielił na dwa oddziały, wyższy i niższy, gdyż były między niemi i dzieci starsze. Otwarcie szkoły nastąpiło 24 października 1909.

Niemniej ważna placówka narodowa zdobytą została w Radwanicach na Śląsku, gdzie Koło podjęło się utrzymać szkołę dla ludności polskiej, również przeważnie górniczej. Szkoła powstała dopiero po przezwyciężeniu bardzo wielu trudności w osobnym budynku i została otwartą uroczyście dnia 5 listopada. Z dzieci zapisanych do niej utworzono dwa oddziały: I. liczący 39, II. 25 dzieci. Oprócz tego uczęszcza na kurs analfabetów 15 uczniów.

Trzy nowe szkoły i dwie ochronki na kresach w jednym roku — to zdobycz i dzieło, na które z dumą patrzeć może I Koło krakowskie. Zajęło się ono także inną sprawą, o której dotąd nikt nie myślał t. j. losem emigrantów polskich w Bośni. Mieszka ich tam w miejscowościach Martinac, Rakovac, Dubrava i Devetina przeszło 5000, pociągniętych w latach 1900—1902 przez rząd bośniacki, który bezrolnym chłopom oddał dzierżawę znacznych obszarów ziemi. Osadnicy innych narodowości zdołali uzyskać od rządu szkoły z ojczystym językiem wykładowym, a dla parafii duchownych jeżeli nie rodaków, to przynajmniej władających ich ojczystym językiem — jedni tylko Polacy żyją w zupełnem odosobnieniu i na prawach wyjątkowych.

Niebezpieczeństwo wynarodowienia osadników tych zrozumiała garstka inteligencyi polskiej, zamieszkałej w Bośni i za jej inicyatywą I Koło T. S. L. założyło cztery czytelnie ludowe w Bośni. Praca ta jest dopiero rozpoczętą; w lecie — jeden z członków zarządu uda się do Bośni i zbada dokładnie stosunki na miejscu. Zarząd zajmował się także akcyą oświatową na Spiżu i posyłał do tamtejszych Polaków — książki.

Działalność szkolną w Krakowie stanowił kurs dla dorosłych analfabetów.— Uczęszczało nań 300 uczniów: cywilnych 66, wojskowych 224 (najniższy wiek: lat 13; najwyższy 58). Na rok 1909/10 zapisało się uczniów 318 (w tem wojskowych 236). Kierownikiem kursu jest dyr. Parczyński. Koszta utrzymania kursu wzrosły w roku ubiegłym i wynosiły 2629 koron. Podanie o subwencyę załatwiło ministerstwo wojny odmownie, a umotywowało to tem, że w najbliższej przyszłości zamierza ministerstwo prowadzić kursa dla analfabetów wojskowych we własnym zarządzie. Ze względu na doniosłość tej sprawy i łatwe do przewidzenia skutki podobnej nauki postanowił zarząd główny odnieść się bezzwłocznie do posłów i polskich członków delegacyi z prośbą, ażeby energicznem i stanowczem wystąpieniem skłonili centralne władze wojskowe do powierzenia nauki na przyszłych kursach dla analfabetów wojskowych narodowości polskiej odpowiednio ukwalifikowanym polskim siłom nauczycielskim. W każdym jednak razie kurs dla analfabetów cywilnych i wojskowych musi być utrzymanym do końca roku szkolnego 1909/10, a dopiero w roku przyszłym na wypadek wprowadzenia przez władze wojskowe osobnych kursów dla żołnierzy, może Koło poprzestać na utrzymywaniu w dalszym ciągu kursu dla analfabetów cywilnych.

Sprawozdanie zajmuje się następnie udziałem Koła w zawiązaniu bursy dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej w Krakowie. Powstanie tej instytucyi przypisać należy przedewszystkiem staraniom przewodniczącego Koła p. Witolda Ostrowskiego, który spowodował założenie „Towarzystwa burs i opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową“. Towarzystwo to zobowiązało się ponosić wszelkie koszta, z założeniem i utrzymaniem bursy połączone, żądając od Koła poparcia i opieki nad przyszłymi wychowankami bursy. Poczynione starania wspólne — nie zawiodły: miasto oddało na pomieszczenie bursy dom przy ulicy Krupniczej pod l. 25, sfery rękodzielnicze i kupieckie pospieszyły ze znacznemi ofiarami, wobec czego połączone towarzystwa, Koło T. S. L. i Tow. bursy, mogły przystąpić do jej otwarcia już w dniu 18 kwietnia 1909 r. Materyalnie przyczynił się zarząd Koła do uposażenia bursy jedynie przez ofiarowanie starannie dobranej biblioteki; zobowiązał się natomiast nie odmawiać jej nadal swojej opieki za pośrednictwem komisyi bursowej i odczytowej.

Działalność oświatowa Koła w samym Krakowie obejmowała nadto zakładanie, utrzymywanie i uzupełnianie biblioteczek szkolnych, które zarząd, podobnie jak w roku zeszłym, oddawał w opiekę kierownikom szkół, przeprowadzając jedynie od czasu do czasu lustracye przez swoich delegatów. W powiecie krakowskim — działalność Koła wystąpiła w roku sprawozdawczym po raz pierwszy; że była owocną, stwierdzić to mogą włościanie, którzy garnęli się coraz tłumniej do czytelń w Bronowicach Wielkich, Rząsce i Toniach i odczytów w Bronowicach Małych i Modlnicy.

Niezwykłą ruchliwość przedstawiała „komisya przedsiębiorstw“ Koła. Poważnem źródłem dochodów była zawsze obnośna skarbonka kursora, która w r. 1909 przyniosła 8127 kor. (przez 5 lat — 57.821 kor. 23 hal.). Dzięki staraniom p. Lesława Rzewuskiego zwiększono ilość skarbonek stałych po sklepach i instytucyach. Nadto zdołał p. L. Rzewuski uzyskać od kilku znaczniejszych firm pozwolenie na umieszczenie skarbonek celem zbierania na rzecz Koła t. zw. kuponów rabatowych. Nowym środkiem zbierania funduszów na cele Koła mają być bloczki T. S. L. na rachunki restauracyjne, kawiarniane i t. d. Rachunki takie oznaczone są godłem względnie mareczką Koła na 2 hal., które płatniczy dopisuje do ogólnego rachunku.

Zwiększone ramy działalności Koła zmusiły zarząd do wynajęcia lokalu (Floryańska 10) i do przyjęcia stałej siły kancelaryjnej, której przydzielono załatwianie pewnych administracyjnych czynności i prowadzenie korespondencyi pod bezpośrednim kierunkiem przewodniczącego, rotmistrza i referentów sekcyi. Koszta utrzymania lokalu i urzędnika są niewątpliwie dość znaczne; jeżeli jednak zarząd mimo wszystko nie wahał się obciążyć niemi budżetu, czynił to w przekonaniu, że w nowych warunkach jest to koniecznością, której bez dotkliwej szkody dla wzrastającej niemal z każdym dniem pracy i obowiązków Koła lekceważyć nie można.

Wkońcu jeszcze kilka cyfr. Dochody Koła wyniosły w r. ubiegłym 19.069 K 94 hal. Rozchód podzielił się: na szkołę analfabetów 2629 K 69 hal., szkoły kresowe 6263 K 22 hal., ochronki kresowe 4157 K 33 hal. czytelnie i wypożyczalnie książek 1496 K 17 hal., odczyty 246 K, akcya na Spiżu 343 K, akcya w Bośni 100 K, stypendyum bialskie 100 K, zasiłki 420 K (na Dom Polski w Ostrawie Morawskiej 300 K), podatek dla Zarządu głównego 282 K, koszta skarbonki obnośnej 1119 K, koszta zarządu 1500 K. Budżet na rok 1910 preliminowano w sumie 27000 K. Członków zwyczajnych (wkładka 2 K) liczy Koło 716, wspierających 130, założycieli i dożywotnich 12.

Walne zgromadzenie Koła I T. S. L. odbędzie 16 kwietnia o godz. 6 wieczór w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego l. 28. Na porządku dziennym: sprawozdanie i wybory; wnioski i interpelacye. W razie braku kompletu odbędzie się tego samego wieczoru w pół godziny później zgromadzenie, bez względu na komplet członków.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 12 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Zenona b. m i Juliusza p. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 55, zachód o godz. 6 m. 26 długość dnia godzin 13 min. 31.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Koncert“.

Teatr ludowy: „Lalka“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w sali Muzeum techniczno-przemysłowego: O „Grunwaldzie“ i „Hołdzie pruskim“ Jana Matejki (II. wykład) dr T. Szydłowski.

Odczyty: p. Antoniego Potockiego: dramat („Róża“ Katerli i „Gody życia“ Przybyszewskiego); prof. Lutosławskiego: „Słowianie“ („Przyszły Grunwald“) w sali starego teatru o godz. 4 po południu.

Walne zgromadzenie Towarzystwa opieki

nad zwierzętami (ul. Batorego l. 4) o godz. 5½ po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Baron Trenck“.

Dworzec towarowy w Krakowie. Wczoraj ukończyła obrady komisya szacunkowa dla gruntów, które mają uledz wywłaszczeniu pod nowy dworzec towarowy w Krakowie. Komisyi przewodniczył sekretarz dr Kukiel. Kolej północną reprezentowali inspektor Kraus, dr Juliusz Harasch i geometra Werner, a strony interesowane dr Armhaus, dr Peiper i dr Deiches. Z powodu wielkiej ilości wniesionych przez zastępców stron wniosków formalnych, obrady komisyi ciągnęły się 2 tygodnie, co mimo pośpiechu ze strony kolei północnej spowoduje zapewno zwłokę w rozpoczęciu robót nad rozszerzeniem dworca towarowego w Krakowie. Jako rzeczoznawcy występowali w komisyi inżynier Vseteczka i marszałkowie powiatowi dr Skrzyński i Czecz. Operat szacunkowy wydany będzie przez rzeczoznawców za kilkanaście dni, poczem zbiorą się strony interesowane, celem złożenia oświadczeń w sprawie tego operatu.

Za duszę ś. p. Heleny Modrzejewskiej, jako w rocznicę śmierci, odprawione zostało staraniem rodziny znakomitej artystki polskiej 8 b. m. nabożeństwo żałobne w krakowskim kościele św. Krzyża.

Wmurowanie tablicy pamiątkowej ś. p. Heleny Modrzejewskiej w kościele św. Krzyża, odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Pamiątki po Wyspiańskim. Krakowski korespondent „Słowa warszawskiego“ donosi: W muzeum narodowem otworzony będzie niebawem „Oddział imienia St. Wyspiańskiego“. W oddzielnej sali będą zgromadzone osobiste i artystyczne pamiątki po zgasłym twórcy „Wesela“. — Urzeczywistnienie tej myśli, do której inicyatywa wyszła od W. Feldmana, znalazło już podstawy w szeregu cennych darów i depozytów. P. Janina Stankiewiczowa, ciotka poety, złożyła niezmiernie ciekawy zbiór rysunków jego od lat dziecięcych aż po czas restaurowania kościoła św. Krzyża i pastelowy portret kobiecy z młodych lat artysty, bo z r. 1884. Znalazło się tu 14 prześlicznych kolorowych rysunków, przedstawiających postacie z „Bolesława Śmiałego“ — dar czytelników „Krytyki“, zakupiony z ich składek przez redaktora. Dzięki staraniom Feldmana, przeszły do Muzeum wspaniałe zasłony pomysłu Wyspiańskiego, które swego czasu zdobiły jedną z sal krakowskiego pałacu sztuki, t. zw. „świetlicę“.

W najbliższych dniach wreszcie zostanie przewieziona do Krakowa i złożona w Muzeum narodowem biblioteka Wyspiańskiego, znajdująca się dotychczas w Węgrzcach pod Krakowem, gdzie poeta ostatnie lata swego życia spędził. Wyspiański — jak wiadomo — ubiegał się swego czasu o kierownictwo teatru krakowskiego i będąc pewnym pomyślnego skutku swych starań (z których zresztą sam następnie zrezygnował), przygotowywał już repertoar do przyszłej kampanii. Praca ta trwała przeszło pół roku. Ze znaną swą sumiennością czytał Wyspiański mnóstwo starych utworów dramatycznych polskich i obcych, które zamierzał wystawić kolejno; na pierwsze przedstawienie inauguracyjne miała pójść wydobyta z pyłu zapomnienia „Kleopatra“ Norwida. Po półrocznej tej pracy pozostało wiele bardzo cennego materyału, całkowicie opracowane scenaryusze kilku dzieł, mnóstwo notatek i zapisków, robionych w znacznej części na egzemplarzach. Wszystko to stanie się teraz dostępne dla badaczy.

Z teatru. Gościnie p. Michała Tarasiewicza zawdzięcza Kraków zawsze uszlachetnienie bieżącego repertoaru teatralnego cyklem arcydzieł literatury. Niezrównany ten artysta, rozporządzający sztuką mistrzowskiego władania słowem poetyckiem i wcielania go w wysoce artystyczny sposób w klasyczne kreacye polskiego dramatu, jest jednym z niewielu w polskim teatrze, którzy z ukazaniem się na scenie wnoszą z sobą szczere tchnienie prawdziwej poezyi, czarując prawdziwym dźwiękiem słowa, z którym przy wrodzonej niepowszedniej intuicyi, artysta ten kojarzy przedziwnie miękkie kontury swych poetyckich typów scenicznych. —

W rzędzie tych typów rola Szczęsnego w „Horsztyńskim“ należy do najprzedniejszych. Są w niej wszystkie te rysy, któremi rozporządza indywidualizm p. Tarasiewicza — głębia uczucia, szlachetny gest, pełna poezyi zaduma, granicząca z melancholią i unoszący się nad tem wszystkiem temperament potomka hetmanów. To wszystkie pierwiastki złączył i wczoraj p. Tarasiewicz w prześliczną mozaikę gry aktorskiej, skojarzonej z wielkiem odczuciem poetyckiego charakteru kreacyi, która pozostanie jednym z najmisterniej oszlifowanych klejnotów w jego repertoarze.

W obsadzie „Horsztyńskiego“ zaszło kilka zmian znaczniejszych. Rola Salomei znalazła dobrą i pełną uczucia przedstawicielkę w p. Arkawinównie, Amelię bardzo oryginalnie pojęła, dając jej podkład pewnej egzaltacyi w stylu nowoczesnym p. Sulima, pełnym grozy i despotyzmu hetmanem był p. Sosnowski, doskonałym Sforką p. Siemaszko, stylowym karłem p. Stanisławski. Pozatem wysiłki wszystkich współgrających dostrajały się stylowo do tego świetnego tła, jakie zapewnia sztuce znakomita gra p. Solskiego w roli tytułowej.

Dzięki temu też każdorazowe wznowienie „Horsztyńskiego“ jest odbłyskiem najlepszych tradycyj teatru krakowskiego i w szarą przędzę żywota teatralnego wplata złotą nić tej szlachetnej poezyi, której nasz „dom Słowackiego“ z dawna tak wzniosły wybudował ołtarz.

Publiczność darzyła wszystkich wykonawców gromkiemi oklaskami, wyróżniając w pierwszym rzędzie pp. Solskiego i Tarasiewicza. wp.

Centrala elektryczna w Wieliczce. Z Wieliczki donoszą nam: W biurze naczelnika Zarządu salinarnego odbyła się wczoraj w poniedziałek w południe rozprawa ofertowa na budowę centrali elektrycznej i warzelni. Budowa ta obejmuje 3 wielkie gmachy, a koszta obliczono na 670.000 K. Do licytacyi stanęli: Z Krakowa Hand i Riegelhaupt, z opustem 15 prc., Liebling i Kahane, z opustem 14 prc., Hroboni z opustem 7 prc., Tlachna i Better, z opustem 6½ prc.; ze Lwowa Merstalinger i Borlik, z opustem 6.8 prc., Karol Richtman z opustem 5¼ prc.; z Wieliczki Friedmann z opustem 6½ prc.; z pozakrajowych firm Korn z Bielska z opustem 10 prc. i Flach & Co z Wiednia z opustem 2 prc. Najtańszą więc ofertę złożyła firma krakowska Hand i Riegelhaupt.

Z Tow. kolonii wakacyjnych. Posiedzenie wydziału Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu odbędzie się we środę dnia 13 b. m. w sali konferencyjnej gimnazyum IV (Podwale) o godz. 6 wieczorem.

Egzamina dojrzałości. Ze Lwowa telefonują: Egzamina dojrzałości w seminaryach naucz. w terminie letnim r. 1910 odbędą się jak następuje: Egzamina ustne rozpoczną się w następujących terminach:

a) W seminaryach męskich: w Krakowie egz. abituryentów zakładu 17 czerwca, prywatystów 9 czerwca, prywatystek (uczennice sem. prywat. p. Münnichowej) 30 czerwca, w Krośnie 13 czerwca, w Rzeszowie egz. abituryentów zakładu 8 czerwca, prywatystów i prywatystek 15 czerwca, w Tarnowie egz. abituryentów zakładu 17 maja, prywatystów i prywatystek 27 maja, w St. Sączu egz. abituryentów zakładu 30 maja, prywatystów i prywatystek 6 czerwca, we Lwowie 17 maja, w Samborze egz. abituryentów zakładu 27 czerwca, prywatystek 17 maja, uczennic prywatnego seminaryum w Przemyślu i prywatystów 24 czerwca, w Sokalu 16 czerwca, w Stanisławowie egzamin abituryentów zakładu 27 czerwca, prywatystów i prywatystek 17 maja, w Tarnopolu egz. abituryentów zakładu i prywatystek 17 czerwca, prywatystów 1 czerwca, w Zaleszczykach egz. abituryentów zakładu 6 czerwca, prywatystów i prywatystek 15 czerwca.

b) W seminaryach żeńskich: w Krakowie w seminaryum państwowem egz. abituryentek zakładu 16 czerwca, uczennic prywatn. seminaryum naucz. w zakładzie św. Rodziny 9 czerwca, prywatystek 24 maja, w Krakowie w prywatnem seminaryum im. Preisendanza 16 czerwca, we Lwowie w seminaryum państwowem egz. abituryentek zakładu i uczennic prywatnego seminaryum p. Rychnowskiej 13 czerwca, prywatystek 1 czerwca, we Lwowie w prywatnem seminaryum p. Strzałkowskiej 13 czerwca, w Przemyślu egz. abituryentek zakładu 17 maja, prywatystek 2 czerwca. Terminy egzaminów pisemnych wyznaczą dyrekcye poszczególnych zakładów. Egzamina ustne dojrzałości w liceum im. królowej Jadwigi we Lwowie rozpoczną się 1 czerwca.

W Akademii handlowej w Krakowie rozpoczynają się dnia 2 maja egzamina prywatne z buchalteryi, korespondencyi, rachunków kupieckich, nauki o handlu i wekslach, towaroznawstwa i stenografii. Mający zamiar poddać się takiemu egzaminowi, zechcą najpóźniej do dnia 22 b. m. wnieść do dyrekcyi Akademii handlowej w Krakowie podanie opatrzone stemplem na 1 K, z wymienieniem przedmiotów, z których zamierzają egzamin składać i wykazaniem swych dotychczasowych studyów, tudzież wieku (przynajmniej 17 lat). Następne termina egzaminów prywatnych przypadną na wrzesień i grudzień b. r.

Nożownicy. Wczoraj wieczorem koło godziny 5 i pół po południu napadła zgraja obdartusów na przechadzającego się za rogatką warszawską p. Mendroga Robota, konduktora i dotkliwie go zbiła. Jeden z napastników poranił p. Mendroga nożem na prawem ramieniu i z boku twarzy, rozcinając mu dolną część małżowiny usznej. Rannego opatrzyło pogotowie pod rogatką warszawską; napastnicy zbiegli.

Nieuczciwy pośrednik. Karol Stępień, 19-letni wyrobnik, dostał od swego znajomego, p. Ignacego J., obrączkę złotą i pierścionek złoty z dwoma kamieniami z poleceniem, aby te przedmioty zastawił w krakowskiej Kasie oszczędności. Tymczasem Stępień przedmioty te sprzedał, a pieniądze przepupuścił. Nieuczciwego pośrednika aresztowała policya.

Wypadek przy pracy. Franciszek Dyba, 19-letni robotnik w fabryce szczotek Chromickiego na Zwierzyńcu, włożył przez nieostrożność lewą rękę między tryby maszyny, która mu ją ogromnie poraniła. Jeden z palców został tak ze skóry obdarty, że robotnikowi znać było ścięgna palca. Rannego opatrzono na stacyi ratunkowej.

Kradzież w ambulansie poczt. Ze Lwowa telefonują nam: Aresztowany przed kilku dniami pod zarzutem kradzieży przesyłki pocztowej oficyał pocztowy Jan Popowczak, mieszkał w Skniłowie pod Lwowem ze swoję kochanką Maryą R. i hr. Edwardem P. Popowczak miał miesięcznie 108 koron dochodu a hr. P. 120 koron miesięcznej renty. — Po zniknięciu worka pocztowego między Borkami Wielkiemi a Lwowem z przesyłką pocztową wartości 11.000 K. kochanka Popowczaka miała zwitek banknotów po 100 K.

Popowczak tłomaczy się obecnie, że w czasie jazdy w dniu krytycznym był zupełnie pijany; — służba natomiast twierdziła, że był trzeźwy. Popowczak zniszczył zbiór listów poleconych i innych, zawartych w przesyłce, a sporządził nowy fałszywy spis, nie wymieniając przedmiotów wartościowych.

Zaginiony list pieniężny. Z Pragi telegrafują: W październiku ubiegłego roku zaginął list pieniężny, wysłany z Banku centralnego czeskich Kas oszczędności do Kasy oszczędności we Właśninie, zawierający 40.000 K w notach po 1000 K. Poszukiwania policyi nie przyniosły żadnego rezultatu. Towarzystwo ubezpieczeń, w którem list ten był ubezpieczony, ogłosiło obecnie, że za zwrot tego listu przeznacza połowę zaginionej sumy. Wczoraj dyrektor poczty w Beneszowie otrzymał list, w którym znajdowało się 25 not po 1000 K i zawiadomienie, że wkrótce odesłana będzie reszta. Zarządzono dochodzenia.

Z więzienia do szpitala obłąkanych. Z Salcburga donoszą: Aresztowany przed kilku dniami za oszustwo syn b. namiestnika Dolnej Austryi, bar. Possinger, umieszczony zostanie w zakładzie dla obłąkanych.

Krwawe zajście. Z Wrocławia telegrafują: We wsi Wischawe (?) usiłowała wczoraj grupa robotników wtargnąć do pewnego mieszkania, w którem znajdowało się właśnie kilkaście dziewcząt. — Na krzyk napadniętych przybiegł z pomocą zarządca dóbr Bereuther i jego brat na pomoc. Robotnicy zabili Bereuthera, a jego brata poranili. Sprawcami mają być robotnicy galicyjscy.

Kometa Halleya. Z Wiednia donoszą: Obserwatoryum uniwersyteckie donosi, że wczoraj o pół do 5 nad ranem obserwowało kometę Halleya w Wiedniu.

Pan i pani Toselli. Dzienniki berlińskie donoszą z Rzymu, że państwo Toselli znowu się pogodzili, chociaż wbrew woli pani Toselli. Przed kilku dniami mąż jej podpisał akt notaryalny, w którym zobowiązał się rozwieść z żoną, mimo to przybył obecnie do Montreux i zamieszkał w tym samym hotelu, w którym przebywała pani Toselli i nalegał tak długo na nią, że zgodziła się dalej na wspólne pożycie.

Demonstracye przeciw gubernatorowi. Z Las Palmas (wyspy Kanaryjskie) telegrafują: Ludność niezadowolona z nieprzeprowadzenia pewnych administracyjnych zarządzeń, obrzuciła kamieniami dom gubernatora i wybiła drzwi i okna. Policya okazała się bezsilną.

Katastrofa przy budowie kolei. Z Nowego Jorku telegrafują: Koło Novite (Texas) podczas rozsadzania skał przy budowie kolei zginęło 14 robotników ziemnych.

Mianowania. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa Henryka Maks. Albrechta ze Lwowa do Krakowa.

Zmarli.

Stanisław hr. Badeni, przeżywszy 76 lat, zmarł 10 b. m. w Krakowie.

Antoni Wiliński majster szewski, zmarł w Krakowie w 51 roku życia.

Stanisław Kotarski, prezes Rady powiatowej jasielskiej, piastujący tę godność przez 35 lat, zmarł 11 b. m. w Brzyskach. Pogrzeb odbędzie się we środę, 13 b. m., o godz. 11 przed południem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: bar. Jan Loubitch z Jałty (Rosya), Em Łordkipanidze z Batum (Kaukaz), hr. Stenbok Fermorz z Petersburga, Leopold Habdank Korzybski z Lublina. Antoni Boudi-Crezini z Tryestu, A. i M. Korakowskie ze Żmerynek, R. de Cassan-Fleyrac z Paryża, Ewarystowie Ciechanowieccy z Dźwińska (Litwa), inż. Janusz Olpiński z Tarnowa, dr Władysław Tereśnicki z Inowrocławia (W. Ks. Pozn.), Jan Wagner z Wąsowa (Król. Pol.), Piotr Papieski z Przemyśla, Henryk Koczakowski z Warszawy, Julian Oskar Fuchs z Siarczanej Góry, por. Roman Iszkowski z Krzesławic. August Bobrownicki ze Lwowa, dr Eugeniusz Kozierowski z żoną z Grybowa, inż. Mieczysław Szafer z żoną z Mielca.

Subskrypcye

na nom. K 112,555.000

4% wolnej od podatku renty węgierskiej przyjmuje na dniu 12 kwietnia 1910.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek gł. l. 25.

w zwykłych godzinach urzędowych.

Kurs subskrypcyjny wynosi K 92·50 za 100·— wraz z 4% odsetkami od 1 grudnia 1909.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie 2698

Kantor wymiany

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 301·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 282·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 108·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·35. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 2[illegible]·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 250·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 2[illegible]9·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·25.

Berlin, 11 kwietnia. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus 98·85.

Paryż, 11 kwietnia. Renta 3-prc. —·—. Mąka 32·95

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 11 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10 (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 50, węg. Zakł. kred. 806 —, Anglobanku 314 75, Unionbanku 596 50. Länderbanku 49[illegible] —, Bankverein 542 —, Bodencredit 11 90 Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 75[illegible] —, kolei połudn. 121 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 05, kolei Czerniow. — —, Alpiny 740 50, Rima Muranyi 663 —, Prag. Tow. żelazn. 26 09, Fabryki broni 686 —. Akcye tureckie tyt. 399 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 875 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 91 80. Austr. renta koron. 91 75. Węgier. renta koron. 92 80. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 9[illegible]. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 240 — Marki 117 43. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 102 80.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeński Bank Związkowy w Krakowie, Rynek gł., Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. Fundusze rezerwowe: 39 milionów koron. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na

4% książeczki wkładkowe Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

Piwo Pilzneńskie „Prazdrój“ słynnej światowej marki B. B. (Urquell) z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie (zał. w roku 1842) w beczkach, butelkach, syfonach — poleca: Generalna Reprezentacya Tel. 968. Kraków, Jagiellońska 7. Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Uwaga: Prawdziwy „Prazdrój“ Pilzneński tylko z marką B. B. na korkach, kapslach i etykietach uwidocznioną. 55 66 78



Zakład artystyczno kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 11 80 0

Uczeń szkoły handlowej poszukuje miejsca w handlu. Zgłoszenia pod adresem: Stanisław Nowicki, ul. Felicyanek l. 17, parter. 202 1 0

Słuchacz fil. z Poznańskiego, udziela lekcyj języka niemieckiego i włoskiego, oraz pomocy w przedmiotach z zakresu gimn. Zgłoszenia listowne T. T., słuch. fil., Uniwersytet Jag. 194 3 0

Okazya!! Kilka samochodów używanych, obecnie odrestaurowanych w zupełnie dobrym stanie fabryk **Fiat,** Mercedes, Laurin & Klement, Puch, 2, 4 i 6 siedzeń, otwarte i kryte, do sprzedania. Dalej 2 omnibusy samochodowe 16 i 20 osób b. mało używane, wóz ciężarowy na 6000 kg. moto i trycykle garage **E. Rudawski i Ska, Kraków, Plac Kossaka.** Telefon 900. 187 10 10

SALON „ARS“ ul. św. Jana 1, I p., otwarty codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel, **od g. 10—1 i od 3—4 pop.** Wzbogacany ciągle nowemi dziełami sztuki najznakomitszych artystów. 149 4 0

Saldokontystka biegła w rachowaniu, która wykazać się może dłuższą praktyką w instytucyi finansowej, znajdzie pomieszczenie. — Zgłosić należy przy przedłożeniu świadectw osobiście w Powszechnym Zakładzie kredytowym. Kraków, Grodzka 43. 2571 2 2

Panna z ukończoną szkołą wydziałową, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **T. D.**

Rzadka okazya! Magazyn obuwia pod firmą **M. JUNGERWIRTH** Grodzka 43. nabył przez ofertową licytacyę obuwie rozmaitego rodzaju i sprzedaje takowe o **40%** niżej cen fabrycznych. Kto chce kupić tanio i dobrze, raczy się pospieszyć na zakupno. Z poważaniem **Właściciel.** 201 1 10

Czytelnia naukowa i beletrystyczna w Krakowie, ul. św. Jana 4 poleca: **Wszelkie nowości piśmiennicze** z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. **Nowo otworzony dział książek dla młodzieży.** Abonament przystępny katalog i dodatek z przesyłką 1 K. Wysyłka na prowicyę w spec. skrzynkach. 27 39 0

!!!! Ważne dla Pań !!!! **Pracownia sukien :: i konfekcyi damskiej ::** **Anatolii Wrześniewskiej** długoletniej zarządczyni w pracowni firmy Wgo H. Schwarza w Krakowie **w Zakopanem, ulica Marszałkowska, w kamienicy p. Ochotnickiego.** 1688 17 18

Anglik rutynowany nauczyciel udziela lekcyi języka angielskiego i korespondencyi kupieckiej, po cenach przystępnych, kurs trzymiesięczny, rezultat szybki i pewny. Adres w sklepie przy ul. św. Jana 26. 188 9 0

Do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1 Maja, ul. Siemiradzkiego 7. 2620 2 2

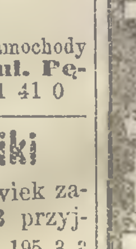
Na śluby polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 31 41 0

Słuchacz politechniki poszukuje lekcyi lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod **D. S. 23** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 195 3 3

Lekcyi fizyki matem. i jęz. niem., oraz pomocy we wszelkich przedmiotach niższych klas szk. średniej udziela akademik, absolwent gimn. cieszyńskiego. Uczy także początków jęz. franc. Zgłoszenia A. B. Stradom 2, I p. 49 11 0

Zakład pogrzebowy A. Szafrański 189 6 30 **Kraków, ulica Mikołajska l. 16.**

Stroiciel fortepianów egzaminowany w zakładzie dla niewidomych w Wiedniu, prosi Szan. Publiczność o łaskawe poparcie przez powierzenie mu strojenia fortepianów. **Izydor Eichenbaum, Kraków, ul. Miodowa 15.** 171 13 0



Założony w r. 1872 **Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH** Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462. podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 60 300

Uczeń z V klasy gimn. poszukuje lekcyi. Zgłoszenia: Kanonicza 11, I p. 2339 9 0

ARTYSTYCZNE skromne i wytworne **UMEBLOWANIE Józef Sperling** Kraków, Dunajewskiego 7. 165 18 0

Zmiana lokalu! Zakład pogrzebowy „Concordia“ JANA WOLNEGO przeniesiony na Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331. Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 197 4 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.